Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

APEL

ORGAN CENTRALNEGO ZWIĄZKU ZRZESZEŃ URZĘDNIKÓW SĄDOWYCH RZ. P.

Urzędnicy Sądowi, nabywajcie POŻYCZKĘ NARODOWĄ

Nr. 9 | WYCHODZI CO MIESIĄC | Rok VI

Redaktor:
JERZY PRZYŁUSKI

KOMITET REDAKCYJNY:

1 HARKIEWICZ LEONARD, 2. FAMILJER JÓZEF, 3. MAŁKOWSKA HELENA, 4. PRZYŁUSKI JERZY, 5. RUDZISZ KAZIMIERZ, 6. SIKORSKI WACŁAW, 7 SZKOLNICKI ZENON.

RĘKOPISÓW REDAKCJA NIE ZWRACA

Warszawa **Wrzesień** **Rok 1933**

Nr. 9 WARSZAWA, WRZESIEŃ 1933 Rok VI

APEL

ORGAN CENTRALNEGO ZWIĄZKU ZRZESZEŃ URZĘDNIKÓW SĄDOWYCH RZPLITEJ POLSKIEJ

Wezwanie Centralnego Związku Zrzeszeń Urzędników Sądowych w sprawie Pożyczki Narodowej

Pożyczka Narodowa! Narodowa, bo cały Naród, wszyscy obywatele Wielkiej Rzeczypospolitej muszą stanąć do apelu i zdać patrjotyczny i obywatelski egzamin przyjścia z pomocą Państwu, znajdującemu się chwilowo w trudnych warunkach gospodarczych i finansowych. Powiedzieliśmy muszą, bo mus ten wypływa z głębokiego nakazu moralnego niesienia pomocy Państwu w każdej ciężkiej potrzebie i składania ofiar na Jego ołtarzu, a nakaz ten tworzy obowiązek, od którego żaden dobry i szczerze miłujący swój kraj obywatel uchylić się nie może.

Ten apel do obywatelskich sumień, my pracownicy sądowi, odczuwamy w całej pełni i dlatego, jak zawsze wielce ofiarni, dowody czego złożyliśmy niejednokrotnie w różnych ciężkich momentach młodego naszego życia państwowego, zgłaszamy się, aby i w obecnym momencie wspólnemi zjednoczonemi siłami podeprzeć w wiązaniach drogi naszym sercom gmach Polski Odrodzonej.

Dziś Polska, jak i piętnaście lat temu, znajduje się w potrzebie, każdy więc dobry Jej syn, dobry Polak i dobry obywatel, uprzytomniwszy sobie jakie ofiary dla odzyskania niepodległości ponosiły całe pokolenia przodków naszych, złoży w ofierze dla Państwa swój grosz, a złoży go nawet wówczas, choćby miało to spowodować odjęcie od ust kawałka chleba.

Pamiętajmy, że tylko silna i bogata Polska, może przynieść dobrobyt jej obywateli.

A więc do czynu!

POŻYCZKA NARODOWA

Dnia 7 września r. b. zostało ogłoszone w Dzienniku Ustaw R. P. rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o wypuszczeniu 6% pożyczki wewnętrznej, w nominalnej wysokości 120 miljonów złotych w złocie, w obligacjach imiennych. W związku z tem Prezes Rady Ministrów, Janusz Jędrzejewicz, złożył następujące publiczne oświadczenie:

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o wypuszczeniu pożyczki wewnętrznej jest realizacją jednego z tych środków zasilenia finansów publicznych, których zastosowanie przewidywane było już dawniej.

Dzięki celowo przeprowadzonym oszczędnościom, stopniowemu upłynnianiu rezerw skarbowych i przystosowywaniu się do zmieniających się warunków, przetrwaliśmy lata kryzysu bez naruszenia podstaw gospodarki publicznej i waluty. Dziś finanse nasze wykazują odporność, wysuwającą nasz kraj do czołowej grupy tych nielicznych państw, które zachowały wolny obrót pieniężny z zagranicą i które honorowały skrupulatnie swoje zobowiązania pieniężne.

Wyłożenie do subskrypcji Pożyczki Narodowej przypada na moment powrotu zaufania do kredytu. Dokonane ostatnio zagranicą przez Polskę operacje kredytowe na cele inwestycyjne oraz liczne oferty na takież kredyty za gwarancją Skarbu Państwa — upoważniają do przypuszczania, że na tym odcinku przekroczyliśmy już martwy punkt.

Oczywiście, gdy chodzi o pożyczki na potrzeby bieżące, w pierwszym rzędzie musimy się oprzeć na własnych siłach. Państwo, które wypełniało punktualnie swoje zobowiązania i nadal z całą ścisłością je wypełnia, ma prawo odwołać się do kredytu u swych obywateli.

Wytrwaliśmy zwycięsko wśród wstrząsów, które zwichnęły organizacje finansowe wielu krajów, zdawałoby się silniejszych gospodarczo niż nas. Dziś gdy najniebezpieczniejsze momenty już są poza nami, musimy również własnemi siłami opanować pozostałe jeszcze trudności. Musimy mieć wiarę we własne siły, a walkę o utrzymanie niezawisłości gospodarczej doprowadzimy do zupełnego zwycięstwa.

P. Minister Skarbu, W. Zawadzki, w wywiadzie, udzielonym naczelnemu dyrektorowi P.A.T.-a wyjaśnił:

Pożyczka Narodowa jest pomyślana jako środek pokrycia prawdopodobnego deficytu budżetowego za drugie półrocze bieżącego roku budżetowego. W przemówieniach swoich na komisjach sejmowych przewidywałem możliwość takiej operacji; zanim jednak Rząd zdecydował tę właśnie formę, którą w tej chwili obieramy, musieliśmy wyjaśnić sobie pewne rzeczy, związane z ogólnoświatową i naszą własną sytuacją finansową i gospodarczą, rzeczy, które zarysowały się dopiero pół roku temu. Więc w tej chwili jasnem już jest, że pożyczka w wysokości, która może być bez trudu przez społeczeństwo pokryta, wystarczy nam na wyrównanie reszty deficytu budżetowego za bieżący rok operacyjny, czyli że Rząd nie będzie potrzebował uciekać się do żadnej innej operacji finansowej, ani nakładać na społeczeństwo ciężarów, któreby mogły sytuację finansową utrudnić. Przy tej sposobności zaznaczę, że deficyt będzie z całą pewnością znacznie mniejszy od przewidzianego ustawą skarbową, a prawdopodobnie mniejszy od realnego deficytu za rok ubiegły. Z drugiej strony szereg większych i mniejszych operacyj finansowych, przeprowadzonych w ostatnich czasach, tudzież innych objawów pozwoliły nam stwierdzić takie wzmożenie się kredytu Państwa Polskiego, że powodzenie operacji pożyczkowej, korzystnej zresztą bardzo dla subskrybentów jest zupełnie niewątpliwe.

Uważam emisję pożyczki w chwili obecnej za zupełnie uzasadnioną i to nawet z punktu widzenia dosyć drażliwej co do swej czystości doktryny skarbowej. Idealne pokrywanie się dochodów i wydatków jest rzeczą niemożliwą, a nagłe dostosowywanie jednych do drugich nie zawsze jest wskazane; oczywiście przy stałej tendencji zwyżkowej wydatków, trzeba szukać nowych źródeł dochodu, a przy stałej tendencji zniżkowej dochodów — trzeba obcinać wydatki; jest to droga, którą szedł niezłomnie dotychczas Rząd Polski. Obecnie jednak wiele oznak pozwala przypuszczać, że dochodzimy do pewnej stabilizacji stosunków gospodarczych i finansowych na poziomie niższym wprawdzie od poprzedniego, ale przyrzekającym pewną stałość. Dochody budżetowe, które od trzech lat nieprzerwanie spadały, wykazują ostatnio coraz to słabsze tempo spadku, a miesiąc sierpień dał nawet zwyżkę dochodów w stosunku do roku zeszłego. Z prac przygotowawczych do przyszłorocznego budżetu wynika, że da się on, jeżeli nie całkowicie zrównoważyć, to w każdym razie zamknąć stosunkowo nieznacznym niedoborem. W tych warunkach. bardziej wskazanem, niż bolesne obniżanie niezbędnych wydatków, albo nakładanie na społeczeństwo nowych ciężarów, jest zwrócenie się do operacji kredytowej długoterminowej, przerzucającej ciężar bieżący na dalsze, lepsze lata. Jest to tembardziej uzasadnione, że w ciągu ostatnich ciężkich trzech lat Rząd Polski nietylko nie zaciągnął żadnej nowej długoterminowej pożyczki, ale spłacił z dawniejszych zobowiązań sumę kapitałową, przekraczającą 261 miljonów złotych.

Komitet obywatelski, jaki ukonstytuował się pod przewodnictwem p. marszałka Senatu, Raczkiewicza, w odezwie swej do społeczeństwa m. in. zaznacza:

Przed odwołaniem się do pomocy ogółu — Państwo Polskie w ciągu czterech lat przesilenia poczyniło wielkie oszczędności, zmniejszając o jedną trzecią własne wydatki. Dalsze zmniejszenie

rozchodów nie może już nastąpić szybko — bez narażenia na szwank naszej obronności, bądź też bez ponownego powołania do świadczeń tych tylko, co, pełniąc służbę państwową, już kilkakrotnie do ciężkich ofiar byli pociągnięci. Sprawiedliwszem i słuszniejszem tedy jest wezwanie wszystkich do nowego niezbędnego wysiłku.

„Pożyczka Narodowa” nie jest pociągnięciem do ofiar, lecz tylko do współpracy nad wspólnem dobrem. Pożyczając pieniądze własnemu Państwu obywatel nie traci ich, lecz oszczędza. Nie jest to poświęcenie, lecz przezorność, niosąca od pożyczonych kwot stały i godziwy dochód, oraz zapewniająca zwrot ich w zapowiedzianym terminie. „Pożyczka Narodowa” nic nie odbiera obywatelowi — natomiast przynosi mu pewność, iż umocnione zostaną podstawy naszej gospodarki.

To też udział w pracy nad przetrwaniem przez podpisanie „Pożyczki Narodowej” jest obowiązkiem. Kto się odeń uchyli — winien zostać potępiony przez ogół, jako ten, co dezertuje z pola walki o lepszą przyszłość Kraju.

Ogłaszając „Pożyczkę Narodową”, pożyczkę imienną — Państwo odwołuje się nie do chęci wygórowanego zysku, lecz do sumienia i rozsądku swych obywateli. Na wezwanie takie uczciwe społeczeństwo — uczciwie musi odpowiedzieć,—i każdy z nas dobrowolnie świadczyć winien wedle swej możności. Możności, która nie przez niego samego tylko, lecz i przez społeczeństwo ocenioną będzie.

Dnia 8 września ukonstytuował się Ogólnopolski Komitet Pracowniczy Pożyczki Narodowej, do którego zgłosiło akces około 60 organizacyj zawodowych pracowników państwowych, samorządowych i prywatnych. Centrala nasza wchodzi również w skład Komitetu.

Komitet ten wydał następującą odezwę:

Państwo wzywa nas ponownie do zbiorowego wysiłku dla utrzymania równowagi budżetu Państwa drogą subskrybowania pożyczki narodowej.

Poraz pierwszy w latach kryzysu do świadczeń na rzecz równowagi budżetowej powołane zostaje całe społeczeństwo. Przekonani głęboko, że ta droga jest jedynie słuszną i sprawiedliwą społecznie, postanowiliśmy współdziałać wszelkiemi dostępnemi nam sposobami w realizacji pożyczki narodowej.

Wiemy dobrze, co oznacza zachwianie się równowagi budżetu Państwa: oznacza katastrofę pieniądza, zwyżkę cen, a tem samem obniżenie płac i ostateczne załamanie się budżetów pracowniczych.

Wiemy również dobrze, co zabezpiecza nam równowaga budżetu Państwa: zabezpiecza nam niezawisłość polityczną i gospodarczą, trwałość pieniądza, pełną wartość płac.

Gotowi zawsze do ofiar na rzecz Państwa i dziś świecić chcemy przykładem i w tej wierze wzywamy pracowników państwowych, samorządowych i prywatnych do spełnienia obowiązku państwowego przez subskrybowanie pożyczki narodowej.

Z naszej organizacji przesłaliśmy wszystkim Związkom i Stowarzyszeniom, wchodzącym w skład naszej Centrali instrukcje Komitetu Pracowniczego dla organizowania komitetów lokalnych (wojewódzkich i powiatowych) na terenie swej działalności, przyczem jako na mężów zaufania wskazaliśmy:

Z ramienia:

1) Centralnego Związku Zrzeszeń Urzędników Sądowych — Wacława Sikorskiego.
2) Związku Urzędników i Praktykantów Sądowych w Katowicach — Władysława Trzemżalskiego.
3) Związku Urzędników i Praktykantów Sądowych w Krakowie —Maurycego Rosenblütha.
4) Związku Urzędników Sądowych we Lwowie— Stanisława Olejowskiego.
5) Związku Urzędników i Praktykantów Sądowych w Poznaniu — Władysł. Hostyńskiego.
6) Związku Urzędników i Praktykantów Sądowych w Toruniu — Leona Ossowskiego.
7) Stowarz. Urzędników Sądowych w Warszawie — Kazimierza Rudzisza.
8) Stowarz. Urzędników Sądowych w Lublinie— Kazimierza Gwardaka.
9) Stowarz. Urzędników Sądowych w Kielcach— Jerzego Szulca.
10) Stowarz. Urzędników Sądowych w Radomiu— Mieczysława Drylla.
11) Stowarz. Urzędników Sądowych w Zamościu — Edwarda Antoniszewskiego.
12) Stowarz. Urzędników Sądowych w Białymstoku — Jana Pasztę.
13) Stowarz. Urzędników Sądowych w Kaliszu — Ignacegu Mruza.
14) Stowarz. Urzędników Sądowych w Łodzi — Bolesława Dytbernera.
15) Stowarz. Urzędników Sądowych w Łomży — Leona Przechodzenia.
16) Stowarz. Urzędników Sądowych w Mławie — Antoniego Rywczaka.
17) Stowarz. Urzędników Sądowych w Piotrkowie — Eugenjusza Pacho.
18) Stowarz. Urzędników Sądowych w Płocku — Kazimierza Tomaszewskiego.
19) Stowarz. Urzędników Sądowych w Siedlcach — Wincentego Ciepilńskiego.
20) Stowarz. Urzędników Sądowych w Sosnowcu — Antoniego Hałę.
21) Stowarz. Urzędników Sądowych w Suwałkach — Stanisława Bogłowskiego.
22) Stowarz. Urzędników Sądowych w Włocławku — Józefa Olszewskiego.
23) Stowarz. Urzędników Sądowych w Wilnie — Stefana Ebla.
24) Stowarz. Urzędników Sądowych w Grodnie — Tadeusza Nowickiego.
25) Stowarz. Urzędników Sądowych w Nowogródku — Jana Pyrskiego.

* * *

Jednocześnie zakomunikowaliśmy normy procentowe udziału pracowników państwowych w subskrypcji,

jakie zostały ustalone przez Ogólnopolski Komitet Pracowniczy. Normy te przedstawiają się, jak następuje:

W subskrypcji winni wziąć udział wszyscy bez wyjątku funkcjonarjusze państwowi, których uposażenie miesięczne przekracza kwotę 100 zł.

2. Funkcjonarjusze, pobierający miesięcznie od 100 do 130 zł. winni subskrybować przynajmniej jedną obligację pożyczki, wartości nominalnej 50 zł., a sprzedażnej 48 zł., w 6 ratach po 8 zł.

3. Pobierający uposażenie powyżej 130 zł. aż do VII st. sł. włącznie, winni subskrybować 75 miesięcznego uposażenia.

4. Od VI st. sł. w górę, winni subskrybować 100% miesięcznego uposażenia.

Przy obliczaniu uposażenia należy odliczać: podatek dochodowy, składkę na emeryturę, na Fundusz Pracy, opłaty Kasy Chorych i Z. U. P. U. Zresztą w skład uposażenia wchodzą wszelkie dodatki, pobierane przez funkcjonarjusza z jakiegokolwiekbądź tytułu. Przy obliczaniu 75 wzgl. 100% uposażenia, ma się końcówki uposażenia do 40 zł. odrzucać, zaś powyżej tej kwoty zaokrąglić do 50 zł.

Wydano również zarządzenie wstrzymania wpłacania rat zaliczek na uposażenie na czas spłacania subskrybowanej pożyczki.

Pismo okólne Nr. 1323/II.G.S./33

w sprawie subskrypcji 6% Pożyczki Narodowej

Do wszystkich władz wymiaru sprawiedliwości i więziennictwa.

Powodzenie subskrypcji 6% Pożyczki Narodowej, wobec wyjątkowo krótkiego okresu czasu, przeznaczonego na rozwinięcie propagandy, jest w znacznym stopniu zależne od współdziałania władz i urzędów z placówkami sprzedaży Pożyczki, organizacjami obywatelskiemi i władzami skarbowemi.

Z tych względów proszę wszystkich Panów Prezesów, Prokuratorów, Sędziów sprawujących kierownictwo oraz Naczelników więzień, ażeby, po otrzymaniu od Komisarza Generalnego 6% Pożyczki Narodowej lub od właściwych czynników odpowiedniego wezwania, wszelkiemi rozporządzalnemi środkami współdziałali w zakresie poczynań pożyczkowych zwłaszcza w szybkiem rozpowszechnianiu komunikatów, ulotek, druków, znaczków, zwoływaniu zebrań i konferencyj oraz udzielaniu lokali i pomocy technicznej.

Równocześnie zwracam się do wszystkich pp. sędziów, prokuratorów i funkcjonarjuszów wymiaru sprawiedliwości i więziennictwa z gorącem wezwaniem o wzięcie czynnego udziału w subskrycji.

Warszawa, dnia 8 września 1933 r.

Minister Sprawiedliwości:
Czesław Michałowski.

Dodatni objaw

Od czasu zaostrzenia się kryzysu, kiedy to rozpoczęto wyrównywanie niedoborów budżetowych przez redukcje płac urzędniczych, organizacje zawodowe, stając w obronie bytu rzesz pracowniczych, wskazywały stale, że drogą obniżek uposażeń nie osiągnie się celu, lecz przeciwnie — konjunktura na rynku wewnętrznym pogorszy się. Nie uchylaliśmy się od ofiar na rzecz Państwa, wywołanych twardą koniecznością, ale broniliśmy swego stanowiska, że budżet i skarb nie mogą być ratowane wyłącznie kosztem naszym.

W licznych memorjałach, w organach prasy zawodowej wysuwany był stale punkt widzenia, że nietylko jeden i to najbiedniejszy odłam, ale całe społeczeństwo powinno być pociągnięte do ofiar na rzecz Państwa. „Im komu więcej dano, od tego się więcej należy".

Niejednokrotnie wskazywano, że przerzucenie wszystkich ciężarów na jeden i to najsłabiej uposażony, najmniej odporny ekonomicznie odłam społeczeństwa, musi odbić się ujemnie na ogólnym dobrobycie, musi podważyć handel a co za tem idzie i inne tereny życia gospodarczego, musi zmniejszyć popyt we wszystkich dziedzinach produkcji i. t. d. Miarodajne czynniki nie odmawiały słuszności owym twierdzeniom; owszem, przyznawały im nawet rację, ale... praktyka szła po linji najmniejszego oporu w kierunku obniżek poborów urzędniczych, których, zdawałoby się, jedynem przeznaczeniem było utrzymywanie w równowadze budżetu Państwa.

Aż wreszcie podczas ostatniej sesji budżetowej słyszeliśmy deklarację przedstawicieli Rządu, że niedobory budżetu na rok 1933/34 będą rozłożone równomiernie na całe społeczeństwo, a Rząd nie zamierza pokrywać deficytu drogą dalszych obniżek pensyj urzędniczych. Ogłoszona została wewnętrzna pożyczka, przez którą Państwo odwołuje się do całego społeczeństwa o pomoc. Nie są to wprawdzie ofiary, szczególniej dla klas posiadających, bo zagwarantowana w złocie pożyczka, oprocentowana w stosunku sześć od sta, a przy kursie 96 nawet nieco wyżej, jest dobrą i korzystną lokatą dla kapitałów, dla nas najważniejszym jest objaw, że Rząd zerwał z dotychczasowym systemem sanowania finansów Państwa kosztem jednej tylko warstwy społeczeństwa, że w dobie kryzysu, kiedy zachwiana została równowaga budżetu, ciężki obowiązek ratowania Państwa przed katastrofą ekonomiczną włożony został na barki nietylko rzesz urzędniczych, ale całego społeczeństwa, całego narodu.

Świat pracowniczy został powołany do spełnienia obowiązku obywatelskiego narówni ze wszystkiemi warstwami społecznemi i w zrozumieniu powagi sprawy stajemy chętnie w szeregach subskrybentów, bo upatrujemy, że nastąpiło zasadnicze przeobrażenie poglądów w planach gospodarki wewnętrznej. W wezwaniu Komitetu Obywatelskiego czytamy: „Dalsze zmniejszenie rozchodów nie może już nastąpić szybko bez narażenia na szwank naszej obronności, *bądź też bez ponownego powołania do świadczeń tych tylko, co pełniąc służbę państwową, już kilkakrotnie do ciężkich ofiar byli pociągnięci. Sprawiedliwszem i słuszniejszem*

tedy jest wezwanie wszystkich do nowego niezbędnego wysiłku".

Dlatego też dla ogółu urzędników państwowych pożyczka wewnętrzna nabiera specyficznego znaczenia: jest ona niewątpliwie triumfem tych tez, które zawsze były wysuwane przez organizacje urzędnicze, tez, sprowadzających się do tego, że wszelkie ciężary i obowiązki obywatelskie winny być udziałem wszystkich bez wyjątku grup i warstw; jest ona, jako zbiorowy akt ofiary, składanej przez całe społeczeństwo, dobitnem zwycięstwem idei słuszności i gwarancją zdrowego rozwoju Państwa.

Walne zebranie w sprawie Pożyczki Narodowej

Na dz. 25 września r. b. zwołane zostało Nadzwyczajne Walne Zebranie członków Stowarz. Urzędników Sądowych i Prokuratorskich Okręgu Warszawskiego, poświęcone wyłącznie sprawie Pożyczki Narodowej.

Zgłaszajcie swoje prawa!

Zwracamy uwagę kolegów na przepis art. 4 ustawy z dnia 18 marca 1932 r. (Dz. Ust. Nr. 26 poz. 239), według którego funkcjonarjusze państwowi, którzy pełnili służbę w byłych państwach zaborczych, podlegającą doliczeniu do wysługi emerytalnej na zasadzie art. 81 i 84 ustawy z dnia 11 grudnia 1923 r. (Dz. Ust. R. P. z r. 1924, Nr. 6 poz. 46), *winni do dnia 31 grudnia 1933 r.* zgłosić swe prawa z tego tytułu i należycie je udokumentować, a to *pod rygorem utraty prawa do zaliczenia tej służby do wysługi emerytalnej.*

Przegląd prasy zawodowej

„GŁOS SĄDOWNICTWA" (Nr. 9) w artykule p. t. „Nowe prądy w sądownictwie karnem" (Jerzy Śliwowski) twierdzi, że:

> współczesne sądownictwo karne zbliża się coraz więcej do okresu głębokiego kryzysu, grożącego wprost zagładą tym czynnikom i elementom, które dziś stanowią najważniejszą podstawę wymiaru sprawiedliwości karzącej.
>
> Słowa te mogą się wydać próżnem i zbytecznem wołaniem na alarm. Tak jednak nie jest. Rola sędziego karnego przy dzisiejszem ujęciu jego zawodu, przy dzisiejszem jego teoretycznem i praktycznem przygotowaniu, przy dzisiejszem socjologiczno-prawnem zrozumieniu jego funkcyj — stopniowo zacieśnia się, stopniowo zmniejsza swój społeczny zasięg, kurczy się, pozostawiając opuszczone miejsce swe dla innych zawodów, które mają za substrat swój, w większej lub mniejszej mierze, wychowanie i metody wychowawcze. W dobie humanizmu wychowawczego rola sędziego coraz więcej temu humanizmowi przeczy; dzisiejszy sędzia, ma to zwłaszcza znaczenie w naszych stosunkach, jest wytworem idei odwetu w jej najczystszej postaci, a kwestja celowości kary uchyla się często niemal zupełnie z pod jego obserwacji i nie jest brana pod uwagę przy osądzie. Wychowany w duchu konieczności wymiaru kary w ramach zakreślonych przez ustawę karną, a nie w ramach osobowości i psychologji przestępcy, z konieczności stać się musi prędzej, czy później automatem, wydającym wyroki pozbawienia wolności w stosunku do wagi popełnionego przestępstwa, w stosunku do doniosłości czynu przestępnego, w stosunku do wyrządzonej jednostce i społeczeństwu krzywdy.

Ciekawy ten artykuł kończy się zaleceniem, aby:

> współczesny sędzia karny, chcąc należycie ów wymiar sprawiedliwości sprawować, a biorąc za podstawę nastawienie osobowości przestępcy, musi mieć trojaki, czysto formalny, pogląd na karę, musi ją odmiennie w każdym poszczególnym wypadku stosować, a to w zależności od stopnia nasilenia winy sprawcy, konieczności wychowawczego nań w ciągu dłuższego okresu czasu oddziaływania, lub też od stopnia jego niebezpieczeństwa społecznego.

Również ciekawy artykuł „Sędziowie a nowe ustawy" (Stanisław Tustanowski) przedstawia bolączki chwili obecnej, uważając, że:

> ciągle i to w drobnych nieraz szczegółach zmieniające się nasze ustawodawstwo jest przyczyną poważnych trosk nietylko dla laików nieprawników. Najgłówniejszą troską jest trudność wielka opanowania licznego materjału przepisów prawnych. Zmiany do poszczególnych artykułów i paragrafów, zmiany numeracji tychże artykułów i paragrafów, sprostowania i częste rozporządzenia wykonawcze mogą postawić w bardzo kłopotliwe położenie nawet najbardziej rutynowanego prawnika. Nie jest naszem zadaniem omawiać w tym artykule celowość tych ciągłych zmian. Warto jednak zastanowić się nad tem, w jaki sposób sędzia może owe liczne zmiany pamięciowo opanować.

Jako sposób opanowania powodzi ustaw i rozporządzeń Sz. Autor radzi, że

> skutecznym na te ustawodawcze dolegliwości środkiem byłoby wydawanie co rok, czy co dwa lata jednego urzędowego, czy prywatnego (byle niedrogiego) skorowidza, któryby w każdej ustawodawczej dziedzinie podał zwięźle, a wyczerpująco wszystkie zasadnicze ustawy, a raczej ich tytuły, przyczem wszystkie zaszłe zmiany byłyby razem przy danej ustawie dokładnie zaznaczane. Ministerstwo Sprawiedliwości dało, coprawda taki skorowidz do ustawodawstwa naszego za lat 10, ale od czasu tego wydawnictwa upłynęło już 5 lat obfitych w liczne ustawy. Ażeby więc można było dokładnie się zorjentować, czy i jakie w danej kwestji ustawy obowiązują, musi się posiadać taki skorowidz, zawierający ustawy najnowsze i wogóle wszystkie w danej chwili obowiązujące. Zanim więc zjawiłby się taki nowy ogólny skorowidz ustaw, pomocniczą rolę mogłyby spełniać półroczne skorowidze Dziennika Ustaw, ale pod warunkiem, że będą one tę swoją rolę pomocniczą spełniały nie dłużej, niż 2 lata. Trudno bowiem, jeśli zwłaszcza idzie komu o pośpiech, szukać pięcio czy sześciokrotnie danej kwestji w różnych skorowidzach, czy ich dodatkach.

„NOTARJAT I HIPOTEKA" (Nr. 23) między innemi podaje artykuł p. t. „Czy tylko dyplom jest miernikiem wiedzy?" (Henryk Żernicki). Ze względu na doniosłe znaczenie artykułu podajemy go naszym czytelnikom prawie w całości:

> Według przekonania przeciętnego obywatela w Polsce, jedynym sprawdzianem posiadania przez kogoś wiedzy jest ukończenie przez niego takiego czy innego zakładu naukowego. Jest to tak mocno zakorzenione w społeczeństwie, że wszelkie próby podważenia tego przekona-

nia uważane są wprost za herezje. I dlatego to w wystąpieniach publicznych naszych kolegów, którzy z tych czy innych powodów swej wiedzy nie mogli udowodnić posiadaniem dyplomów, widzimy pewnego rodzaju nieśmiałość, która często nie pozwala nie użyć wszystkich posiadanych przez nich argumentów, mających na celu obronę naszych praw.

Tymczasem bronić się musimy sami. Nikt, ale to zupełnie nikt w szranki bojowe za nas nie wstąpi.

Otóż, nie negując samej zasady, że ukończenie zakładu naukowego jest najlepszym dowodem posiadania przez danego osobnika w takim czy innym stopniu wiedzy, musimy stwierdzić kategorycznie, że dla istoty żywej, zwanej przez przyrodników „homo sapiens“, nie jest bezwzględnie koniecznością zdobywanie wiedzy jedynie drogą odsiedzenia określonej ilości lat na ławach szkolnych, gdyż uważamy, że człowiek, który, nie mając na luksus (bo to dawniej był luksus, dostępny jedynie dla zamożnych) uczęszczania do szkoły przez kilkanaście lat (ileż to czasu się traci!), jął się tej czy innej pracy, a rozumując, że musi uzupełnić brakującą mu wiedzę studjami teoretycznemi, sam się uczył, a uzyskawszy tą drogą wiedzę i zdobywszy dzięki temu kierownicze stanowisko, obowiązki wypływające z tego stanowiska wykonywa bez zarzutu, — nie jest absolutnie niczem gorszy od człowieka z dyplomem.

Fakt powyższy stwierdzają niezliczone ilości przykładów.

Życie codzienne i historja udowadniają nam, że często nawet wielcy ludzie zdobywają wiedzę własną pracą bez niczyjej pomocy.

Najpotężniejsze i najbogatsze dziś państwo — Stany Zjednoczone Ameryki Północnej — kieruje się zasadą, że nie obchodzi pracodawców tego kraju fakt, jaką kandydat na jego współpracownika skończył szkołę, ale co naprawdę umie.

Ta sama prawdziwie postępowa demokratyczna Ameryka propaguje system specjalizacji dla różnego rodzaju tak zwanych „wolnych zawodów“.

Nie sztuka jest zdobyć wiedzę a później stanowisko, gdy się ma szkołę, ale stokroć większa sztuka jest dojść do tych samych rezultatów drogą własnych wysiłków. I bez żadnej fanfaronady uważamy, że ludzie, którzy potrafili się wybić na naprawdę odpowiedzialne i wymagające dużej wiedzy stanowisko własnemi siłami i ciężką walką, są elementem, silnym, pożytecznym i dającym gwarancję całkowitej solidności.

„PRZEGLĄD EGZEKUCYJNY“ (Nr. 5) powiada, że „Wśród komorników“...

zapanowały niezdrowe stosunki wskutek tego, że do głosu doszedł czynnik, który marzy o honorach, tytułach, jest przepełniony fałszywą ambicją, a jednocześnie reprezentujący próżnię, gdyż niezdolny jest do pracy organizacyjnej.

Od początku panowania tego czynnika Zarząd Zrzeszenia zapadł na anemję bezprogramowości i wpadł w stan przedziwnej bierności, która od czasu do czasu była przerywana dyskusjami bez żadnych wyników.

Z tego względu „Przegląd Egzekucyjny“ uważa za niezbędne „podniesienie zasłony na podłoże walk na terenie Zarządu“ i w obszernych wywodach uzasadnia swoje stanowisko.

„POCZTA“ (Nr. 9) obchodzi „Mały Jubileusz“ (Józef Stangreciak) z racji 15-letniej egzystencji i działalności Związku i przy tej okazji zaleca:

Nie wrogą agitacją, nie zwalczaniem wzajemnem, lecz serdeczną perswazją i jedynym argumentem:

— W obliczu najcięższych przeżyć wszyscy do jednego stołu, radzić nad wspólną dolą i niedolą, razem się podpierać, w jedności gromadzić wysiłki i środki!

Kiedy się to stanie, kiedy prawdziwa solidarność stanie się nakazem rozumu i woli każdego pocztowca, kiedy ucieleśni się w zjednoczeniu luzem chodzących związków, łącząc wysiłki i środki pocztowców, kiedy braterski uścisk dłoni podniesie ducha i natchnie do nowego czynu, otwierając nową, świetną dla nas erę, — wtedy, tak jak za kilka dni obchodzić będziemy piętnastoletni jubileusz istnienia Związku, — mały jubileusz, — tak za kilka lat my, lub nasi szczęśliwi następcy, z radością w sercu, dumni z dokonanych czynów, bogaci w środki i bogaci w jedność, obchodzić będziemy wielki jubileusz, zmartwychpowstania braterskiej solidarności polskiej społeczności pocztowej.

Słuchajcie, koledzy sądownicy! Czy ten słuszny apel pocztowców nie powinien też nam przypomnieć czegoś o naszej solidarności i jedności zawodowej?

J. P.

Przegląd ustawodawstwa

DZIENNIK USTAW RZ. P.

Nr. 35, poz. 294 — Ustawa z dnia 23 marca 1933 r. *o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorjalnego.*

Nr. 36, poz. 299 — Ustawa z dnia 17 marca 1933 o zmianie ustawy *o powszechnym obowiązku wojskowym.* (Jednolity tekst, patrz poz. 455/33).

Nr. 40, poz. 317 — Rozporządzenie Ministra Poczt i Telegr. z dn. 19 maja 1933 r. w sprawie *taryfy pocztowej, telegraf. i telefon.* (Sprostowanie, patrz poz. 379).

Nr. 41, poz. 325 — Protokół *objęcia władzy przez Prezydenta Rzeczypospolitej* Ignacego Mościckiego na dalsze siedmiolecie.

Nr. 45, poz. 352 — Obwieszczenie Ministrów Skarbu i Komunikacji z dn. 13 maja 1933 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy o *Państwowym Funduszu Drogowym.*

Nr. 48, poz. 381 — Rozporządzenie Ministrów Sprawiedliwości, Przemysłu i Handlu oraz Skarbu z dn. 28 czerwca 1933 r. *o wykonaniu przepisów ustawy o kartelach, dotyczących Sądu kartelowego.*

Nr. 50, poz. 390 — Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 4 lipca 1933 r. w sprawie *uchylenia przepisów o zwrocie opłat szkolnych.*

Nr. 51, poz. 396 — Ustawa z dnia 28 marca 1933 *o ubezpieczeniu społecznem.*

Nr. 58, poz. 434 — Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej 17 czerwca 1933 r. w sprawie trybu *nadawania stanowisk w cywilnej służbie państw. wysłużonym podoficerom zawodowym.*

Nr. 59, poz. 448 — Rozporządzenie Ministrów Poczt i Telegr., Skarbu i Spraw Wewn. z dn. 22 lipca 1933 r. *o przesyłkach listowych urzędowym* oraz w postępowaniu cywilnem i karnem.

Nr. 62, poz. 461 — Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 5 sierpnia 1933 r. w sprawie *zmiany przepisów wprowadzających kodeks postępowania cywilnego.*

Nr. 67, poz. 503 — Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 5 września 1933 r. *o wypuszczeniu pożyczki wewnętrznej.*

Nr. 67, poz. 507 — Rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 7 września 1933 r. *o wypuszczeniu 6% pożyczki wewnętrznej.*

DZIENNIK URZĘDOWY MINISTERSTWA SPRAWIEDLIWOŚCI.

Nr. 16 — *Spis adwokatów* na obszarze Rzeczypospolitej P.

Nr. 17, str. 394 — Komunikat w sprawie *zaliczek na uposażenie.*

Nr. 18, str. 402 — Okólnik Nr. 1700/II. A/33 w sprawie *zawiadamiania gmin o wyrokach skazujących.*

Nr. 18, str. 403 — Pismo okólne Nr. 1323/II. G.S./33 w sprawie *subskrypcji 6% Pożyczki Narodowej.*

L. O. P. P.

Jedną z dziedzin życia współczesnego, przenikającą stopniowo do szerokich mas ludności cywilnej, jest działalność L. O. P. P. (Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej).

W roku bież. odbył się uroczysty obchód (X tydzień lotniczy) dziesięciolecia owocnej pracy L. O. P. P., przypadającej głównie na okres ostatnich trzech lat. Meeting lotniczy, w którym brały udział, jako lotniczki, także i kobiety, dał wspaniałe rezultaty, około 70.000 osób stanęło jednego dnia na lotnisku, pomimo deszczu i niepogody. Rezultaty tygodnia lotniczego były nadspodziewane, co świadczy o rozwijającej się akcji L. O. P. P. oraz zwiększonego uświadomienia, jednak, jak dotąd, głównie w stolicy i w miastach większych.

Pozostaje jeszcze pytanie, czy są to tylko oznaki wewnętrzne, wywołane przez ciekawość i nowość aerochemicznych zdobyczy, czy też ludność uświadomiła już sobie należycie ważność prac, podjętych przez L. O. P. P., czy odniosła dostateczną korzyść z szeregu zorganizowanych kursów i wykładów, czy zrozumiała, że trzeba współdziałać, aby świadomość przeniknęła we wszystkie zakątki Rzeczypospolitej Polskiej, niezależnie od poziomu umysłowego jednostki, a także zbłądziła „pod strzechy".

Faktem jest, że trzeba posiadać pewne wiadomości w tym kierunku. Działalność L. O. P. P. zaznajamia nas w zakresie dozwolonym przez władze z dziedziną wynalazków i wiedzą zupełnie nową, dlatego też należy się z nią zapoznać i zainteresować. Bierność, lub pojęcie, że wynalezienie nowych, nieznanych dotąd środków aerochemicznych grozi zagładą świata, równie, jak całkowita obojętność pod hasłem „jakoś tam będzie", są nietylko błędne, ale wysoce szkodliwe, dlatego też najlepiej i najskuteczniej jest poznać owo „nieznane zło" i stanąć należycie przygotowanym na straży swej niepodległości i ognisk rodzinnych, co właśnie jest celem działalności i propagandy L.O.P.P.

Żyjemy zresztą w czasach, gdy nie wolno nam zostawać w tyle poza innemi narodami Europy, gdzie działalność w tym kierunku jest bardzo rozwinięta. I tak Anglja ma, naprzykład, komitet chemji bojowej (chemical warface committee), do którego wchodzą przedstawiciele ministerstwa wojny, marynarki i lotnictwa. Belgja ma wydział broni chemicznej w ministerstwie obrony narodowej, Czechosłowacja również wydział broni chemicznej w ministerstwie obrony narodowej, Francja ma w ministerstwie wojny „section technique des études et experiences chimiques", Polska — komitet chemiczny, Rosja — wydział chemiczny przy szefie uzbrojenia, a Niemcy, po zreorganizowaniu obrony powietrznej w dniu 2 marca r. b. mają swego komisarza Rzeszy dla spraw lotnictwa i t. p. Niezależnie od tego wszystkiego państwa mają swoje Ligi Obrony Powietrznej, jak Polska, t. j. instytucje, mające na celu obronę przeciwlotniczo-gazową ludności cywilnej. Wobec tak rozpowszechnionych prac w dziedzinie aerochemicznej byłoby bardzo pożytecznem, aby nietylko ludzie idący z postępem i wymaganiami czasu, lecz każdy mieszkaniec i mieszkanka tak miast, jak i wsi wysłuchali chociaż kilkudniowych (2—3-dniowych) wykładów p. g., wtedy chętniej zapisywaliby się na członków L. O. P. P., a skromne składki 50-groszowe dałyby setki tysięcy, które należycie wykorzystałaby Szkoła Gazowa.

Propaganda przez uświadomienie w dozwolonym zakresie jest potrzebna i konieczna, a spopularyzowanie tej idei może znaleźć szerokie pole w stowarzyszeniach kobiecych, np. na wsi w „Stow. Zjednoczonych Ziemianek" i „Kole Gospodyń Wiejskich", gdzie znajduje się dużo młodych, niezużytych sił. W miastach, gdzie jest więcej stowarzyszeń i związków, jak „Rodzina Wojskowa, Urzędnicza, Policyjna" i t. p., zorganizowanie kursów p. g. jest znacznie łatwiejsze i może znaleźć więcej słuchaczy.

Nasze instytucje sądowe rozrzucone po całej ziemi polskiej, szczególniej na prowincjach, mogłyby także ułatwiać i współdziałać w pracach, podjętych przez L. O. P. P.

Środków propagandy znajdzie się zawsze dosyć, trzeba tylko dobrych obywatelskich chęci, trzeba pamiętać na staropolskie przysłowie: „ziarnko do ziarnka, a zbierze się miarka". W pracy tej ważną rolę powinna odegrać kobieta, która nigdy nie była bierną w akcji swego kraju. Przykładem swym przyświecała nam ś. p. pani Prezydentowa Mościcka, która stała na czele komitetu budowy Szkoły Gazowej.

Jeśli spojrzeć na wschód i zachód, wszędzie w tej dziedzinie pracują kobiety. We Francji „Pomocnice Obowiązku Narodowego" z pomocą władz prowadzą szkolenie p. g. na terenie całego państwa. W Sowietach odbywa się masowe szkolenie kobiet, prowadzone przez Osoawiachim, do którego należy 3 miljony kobiet itp.

Z powyższego, zresztą bardzo skróconego zarysu, widzimy, że rozwój prac podjętych na terenie wszechświatowym w obronie p. g. jest tak obszerny i ciekawy, że w naszych czasach nie można i nie należy dziedziny tej pominąć, ani lekceważyć, tak z punktu widzenia indywidualnego, jak i społecznego.

Życie i postęp idą w szybkiem tempie, zostawać nam poza innemi narodami nie wolno, o tem pamiętać powinien każdy obywatel i dążyć do podniesienia poziomu kultury swej Ojczyzny, a więc i urzędnik sądowy powinien dać coś z siebie na polu pracy społecznej, mając za wytyczną, że zawód i wartość człowieka, to jedno.

Helena Małkowska.

W dniu 23 sierpnia 1933 r. zmarła

ś. † p.

Wiktorja Junosza-Gzowska

urzędniczka Najwyższego Trybunału Administracyjnego. Zmarła była długoletnim członkiem Stowarzyszenia Urzędników Sądowych i Prokuratorskich Okręgu Warszawskiego..

Cześć Jej pamięci!

Zarząd Stow. Urz. Sąd. i Prok. Okręgu Warszawskiego.

Przeciw prądowi

W dniach od 18 do 20 maja odbył się w Warszawie wielki zjazd gospodarczy. Takież zjazdy stopniowo odbywać się będą w poszczególnych województwach i powiatach. Wszystko staje do pracy nad naprawą gospodarczą pod hasłem walki o likwidację kryzysu. Istnieje jednakże pewna kategorja obywateli, werbujących się niestety ze wszystkich sfer społeczeństwa, która bezmyślnie (bo chcemy wierzyć, że nieświadomie) płynie przeciw prądowi i starym obrzydliwym zwyczajem poszukuje i nabywa przemycane towary. W tej chwili mamy na myśli tytoń i wyroby tytoniowe, przechwytywane co pewien czas przez straż graniczną.

Do przemytnika strażnik strzela, a w najlepszym razie oddaje go w ręce sprawiedliwości, więzieniem odpowiada również pośrednik między przemytnikiem a konsumentem. Zbrodnia ta uchodzi bezkarnie tylko tym, którzy nabywają i palą przemycone papierosy. Władze państwowe nie mogą rewidować tysięcy obywateli lub wyciągać z ust papierosów dla stwierdzenia ich pochodzenia. Samo społeczeństwo ma obowiązek napiętnowania w formie bojkotu towarzyskiego lub w innej formie tych z pośród siebie, którzy płynąc przeciw prądowi społecznemu i państwowemu, dostarczają pracy zbrodniczemu elementowi przemytniczemu i pieniędzy tym obcym państwom, pozbawiając równocześnie pracy polskiego robotnika, a pieniędzy Państwa Polskiego.

Wpłacajcie zaległą prenumeratę

FUNDUSZ PRASOWY

Wobec braku poparcia materjalnego naszego czasopisma zawodowego, Komitet Redakcyjny *Apelu*, opierając się na uchwale Zarządu Centralnego Związku z dnia 19 lutego 1928 r., zmuszony jest wznowić rubrykę datków na

FUNDUSZ PRASOWY

Komu więc zależy na utrzymaniu Apelu, prosimy o składanie datków na powyższy cel.

Zaofiarowane sumy można przesyłać na konto Zarządu Związku w P. K. O. Nr. 595 z notatką: *„na fundusz prasowy"*, lub składać bezpośrednio w Administracji.

Lista ofiarodawców będzie ogłaszana w APELU.

Redakcja i Administracja (tel. 11-10-76), Warszawa, pl. Krasińskich 5.	Redaktor przyjmuje interesantów od g. 9—12, z wyjątkiem niedziel i świąt	Konto Zarządu Centralnego Związku w. P. K. O. Nr. 595

Cena prenumeraty: kwartalnie z przesyłką — 1 zł. 50 gr. Rocznie — 6 zł. Cena numeru 50 gr., podwójnego 1 zł.

Str. — 300 zł.; ½ str. — 150 zł.; ¼ str. — 75 zł.; ⅛ str. — 40 zł.	Ogłoszenia: Miejsca zastrzeżone o 25% drożej. Artykuły ogłoszeniowe: str. — 400 zł.; ½ str. — 200 zł.	Ogłoszenia przyjmuje i za dział ogłoszeniowy odpowiada: *Józef Czuwała.* Warszawa, Plac Krasińskich 5 (od g. 8—15) i Wileńska 11 m. 63 (od 16—20) tel. 11-14-24 dod. Rachuba

Redaktor: **Jerzy Przyłuski** Wydawca: Centr. Związek Zrzeszeń Urzędników Sądowych Rz. P.

Drukarnia
Związku Zawodowego
Pracowników Adm. Gm. R. P.
Warszawa, Pl. Krasińskich 6.
Telefon Nr. 11-44-04.